

**LEGAL ASPECTS OF THE FAMILY STRUCTURE
AND THE AMBIVALENCE OF THE CONCEPT OF PARTNERSHIP
IN PARENTAL RELATIONS WITH CHILDREN**

**ASPEKTY PRAWNE STRUKTURY RODZINY A AMBIWALENTNOŚĆ
KONCEPCJI PARTNERSTWA W STOSUNKACH RODZICIELSKICH
Z DZIEĆMI**

Paweł Sitek

Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej
im. Alcide De Gasperi w Józefowie
pawel.sit@wp.pl

ABSTRACTS

By taking part in discussions on the family problems, we have to agree that the conditions of Polish families in the twenty-first century, depend on the social, legal or economic factors. Rightly, professionals from many fields are deal with this issue and therefore the problem of family becomes an interdisciplinary issue.

From the point of view of the family and guardianship law, promotion and implementation by the parents of partnership between parents and children is noticed. The aim of this study is to try to determine the cause of such a mixing of roles within the family.

In view of the danger of warping upbringing of young generation by Polish families, it is necessary to re-examine the law in this regard and to make clear explanation about the legal and natural structure of the family in the twenty-first century.

Włączając się w ogólną dyskusję na temat problemów rodziny, trzeba zgodzić się, że istotne uwarunkowania polskich rodzin w XXI wieku zależą od czynników społecznych, prawnych czy ekonomicznych. Słusznie niniejszą problematyką zajmują się specjaliści z wielu dziedzin, co czyni tą problematykę interdyscyplinarną.

Z punktu widzenia prawa rodzinnego i opiekuńczego zauważany stał się fakt propagowania i wprowadzania w życie przez rodziców stosunków partnerskich pomiędzy rodzicami a dziećmi. Celem niniejszej analizy jest

próba ustalenia przyczyny takiego mieszania ról wewnątrz rodziny.

Wobec niebezpieczeństwa pokoleniowego wypaczenia wychowania młodego pokolenia przez polskie rodziny konieczne jest ponowne przeanalizowanie przepisów prawa w tym zakresie i jasne wyjaśnienie struktury prawnej i naturalnej rodziny w XXI wieku.

KEY WORDS:

family structure, mutual assistance in the family, responsibilities of children, the legal nature of the relationship the child - parent, parental authority, child rearing

struktura rodziny, wzajemna pomoc w rodzinie, obowiązki dzieci, charakter prawny relacji dziecko – rodzic, władza rodzicielska, wychowanie dziecka

WSTĘP

Współczesne problemy rodziny u progu XXI wieku stały się przedmiotem rozważań wielu specjalistów, co pokazuje, jak duże znaczenie ma fakt kryzysu w polskiej rodzinie. Problemy te stały się zauważalne, więc poszczególne organizacje i grupy społeczne próbują diagnozować to zjawisko oraz proponować realne rozwiązania służące wzmocnieniu rodziny.

Wobec faktu interdyscyplinarności tego zjawiska wskazane jest również ponowne przeanalizowanie regulacji prawnych w zakresie rodziny.

Celem niniejszej analizy są w szczególności stosunki prawne pomiędzy rodzicami i dziećmi oraz naturalny charakter relacji panujący pomiędzy nimi. Przeprowadzona analiza jest również próbą ustalenia przyczyny takiego mieszania ról wewnątrz rodziny.

Bezpośrednim powodem zwrócenia uwagi na tę kwestię jest wynik obserwacji polskich rodzin. Rozpowszechnia się mianowicie zasada nazywania przez rodziców swoich dzieci partnerami i w konsekwencji wprowadzanie standardów wewnątrz rodzinnych właściwych dla partnerów społecznych. Trzeba założyć, iż istnieje powszechna zgoda pomiędzy psychologami, pedagogami, socjologami i innymi specjalistami z zakresu rodziny, że jest to błędna zasada i realnie doprowadzająca do istotnych wypaczeń w wychowaniu młodego pokolenia (Sitek, 2002; Such-Pyrgiel, 2008, ss. 294-315).

Postanowienia Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowią powszechną podstawę do interpretacji sygnalizowanego zagadnienia. Z uwagi na co konieczne jest ponowne przeanalizowanie podstaw prawnych

w relacjach rodzic – dziecko.

ZASADA WZAJEMNEJ POMOCY

Można przyjąć, iż pierwszym przepisem prawnym Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego rzutującym na sytuację prawną relacji rodzice – dzieci jest art. 87 Kro.

Brzmienie art. 87. Kto ma na celu ustalenie i zadanie obu stronom tj. rodzicom i dzieciom obowiązku: „wzajemnej pomocy”. Dotychczasowe interpretacje i komentarze wskazywały na obustronny obowiązek alimentacyjny. W określonej problematyce omawiany artykuł stanowił podstawę wyjściową do ewentualnych żądań bądź to małoletnich wobec rodziców, bądź rodziców żyjących w niedostatku wobec dorosłych (samodzielnie się utrzymujących) dzieci.

Trzeba stwierdzić, że stosunkowo rzadko linia interpretacyjna idzie w dalszych kierunkach. Interesujący nas aspekt, czyli charakter prawny stosunków łączących rodziców z dziećmi, zakłada istnienie naturalnej i prawnej hierarchii w rodzinie. Hierarchia ta zakłada dwustopniowy model o wyraźnie zhierarchizowanej strukturze wewnętrznej.

Rodzice, partnerzy we wzajemnych relacjach stanowią swoisty 1. stopień w hierarchii rodziny. Dalsza analiza prawa rozwinięta ich uprawnienie, obowiązki – natomiast w tym momencie konieczne jest początkowe założenie, że skoro rodzice stanowią 1. stopień w hierarchii rodziny, to również musi to skutkować odpowiedzialnością za kreowanie zasady wzajemnej pomocy. Dotyczy to zastosowania jej wzajemnie pomiędzy partnerami, tj. rodzicami, jak również rodziców wobec 2. stopnia hierarchii rodziny, tj. dzieci.

Niezwykle jasno brzmiąca norma prawna stanowi, że podstawą ustroju wewnętrznego w rodzinie ma być okazywanie wzajemnego szacunku przez dzieci i rodziców.

Przepis wzmocnia aspekt etyczny przez odwołanie się do wzajemnego szacunku, czyli zasad godności, prawości, czci, poważania, admiracji. Rzeczywiście w rodzinie wzajemna pomoc i poszanowanie gwarantuje „odpowiednie wychowanie dziecka”.

Odwołując się do imperatywu kategorycznego Kanta, „*postępuj zawsze tak, aby twe zachowanie mogło stać się prawem obowiązującym powszechnie*”, w praktyce mały jako dziecko i duży jako rodzic realizuje swoje poczucie wolności, byleby nie szkodzić innym członkom rodziny. Przykład treści „wzajemnej pomocy” musi iść od 1. stopnia w rodzinie tj. od rodzi-

ców. Co w życiu codziennym rodziny powinno skutkować odrzuceniem animozji a przede wszystkim zawiści, wrogości i mściwości. Ustawodawca nie wprowadził katalogu zamkniętego z treścią wzajemnej pomocy. Należy użyć wykładni rozszerzającej, twierdząc, że wzajemna pomoc ma dotyczyć obowiązków i uprawnień adekwatnych do zajmowanego stopnia w hierarchii rodziny a w przypadku dzieci również ich wieku.

Warto zasygnalizować, że wzajemna pomoc to również „partycypacja we wspólnych obowiązkach domowych, każdy wg możliwości”. Kwestie sporne pomiędzy mężem i żoną pominę jako nieistotne z punktu widzenia istoty wyводу. Oczywiście jest, że w całym tygodniu mąż i żona, w uzgodniony sposób podejmują codzienne obowiązki, wykonują pracę na rzecz wspólnego gospodarstwa domowego. Niepokojącą praktyką zaczyna być dominująca w społeczeństwie XXI wieku, jeżeli chodzi o udział dziecka w pracach domowych, tzw. oczekiwanie tylko nauki. Wystarczy, że dziecko się uczy dobrze, a poza tym ma tak dużo tych lekcji, więc nie może wykonywać innych zajęć dla dobra wspólnego rodziny. W takim przypadku następuje szereg wypaczeń w budowaniu więzi, braku kształtowania charakteru, braku poczucia odpowiedzialności za siebie itd. Konieczne jest, aby małe dziecko podejmowało adekwatnie małe, ale regularne współobowiązki. Wraz ze wzrostem psychofizycznym obowiązki muszą rosnąć w imię wzajemnej pomocy.

Można użyć technicznego określenia, że „wraz ze wzrostem samodzielność dziecka musi przybywać mu obowiązków i rosnąć jego poczucie odpowiedzialności za obowiązki w gospodarstwie domowym”. Faktyczne wychowanie dziecka w takim pojmowaniu wzajemnej pomocy przyniesie pożytek w jego przyszłych relacjach ze społeczeństwem.

WŁADZA RODZICIELSKA

W dalszej analizie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego warto zwrócić uwagę na postanowienia art. 92. Co ciekawe dla przedmiotowej analizy, ustawodawca stanowi, definiuje władzę rodzicielską. Brak jest natomiast zapisów o władzy dziecka, co potwierdza dwustopniową hierarchiczność wewnątrz rodziny. Stawianie tezy równorzędności praw i obowiązków między rodzicami a dziećmi, czy nazywanie tego partnerstwem z dziećmi jest istotnym błędem interpretacji prawnej bezpośrednio szkodliwie rzutującej na układ wewnętrzny w rodzinie a ostatecznie na wypaczenia wychowawcze.

Zgodnie z art. 92. Kro dziecko pozostaje aż do pełnoletniości pod władzą rodzicielską. Literalna interpretacja tego przepisu również potwierdza dwustopniowość i wyraźną zależność 2. stopnia (dzieci) od 1. stopnia (rodziców). Sam fakt pełnoletniości wywołuje określone skutki prawne dla samych rodziców, dzieci i ewentualnych kolizji prawnych, w ramach których organy muszą traktować dziecko 18-letnie jako samodecydującego o sobie człowieka. Należy zwrócić uwagę, że w praktyce w wielu rodzinach po 18-urodzinowym buncie dziecka generalnie powraca ono do dotychczasowej sytuacji w hierarchii ze względu na stwierdzenie u siebie braku możliwości samodzielnej egzystencji. Co, trzeba powiedzieć, jest naturalne i konieczne, aby rodzice w dalszym ciągu, realizując zasadę wzajemnej pomocy, wspierali dalszą naukę i inne pożyteczne zainteresowania dziecka. Ostatecznie trwa to jeszcze kilka lat i najczęściej do radykalnej zmiany w tych stosunkach dochodzi z chwilą skończenia studiów przez dziecko, podjęcia pracy, samodzielnego zamieszkania (zob. Krajewska, 2013, s. 112).

SZCZEGÓŁOWA TREŚĆ WŁADZY RODZIELSKIEJ

W myśl art. 95. Kro w ramach władzy rodzicielskiej można wyodrębnić następujące obszary:

1. Władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązki i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowywania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw;
2. Dziecko pozostające pod władzą rodzicielską winno rodzicom posłuszeństwo, a w sprawach, w których może samodzielnie podejmować decyzje i składać oświadczenia woli, powinno wysłuchać opinii i zaleceń rodziców formułowanych dla jego dobra;
3. Władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny;
4. Rodzice przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka powinni je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia.

Z punktu widzenia celu przedmiotowej analizy postanowienia §1. zostaną pominięte. Natomiast pozostałe trzy paragrafy wymagają praktycznego komentarza. Z mocy praw władza rodzicielska powstaje z chwilą urodzenia dziecka (uwzględniając ustawę dodatkową z chwilą poczęcia dziecka), a ustaje po ukończeniu 18. roku życia przez dziecko. Mają one

na względzie powyżej już ustaloną wewnętrzną zhierarchizowaną dwustopniową strukturę rodziny, z podstawową zasadą wzajemnej pomocy – dochodzimy do brzmienia § 2. art. 95. Kro. Ustawodawca wprowadza względny obowiązek dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską, które winno być posłuszne. Ten zapis przesądza o nierówności, przesądza o niedopuszczalności relacji partnerskich w świetle Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w relacjach między rodzicami i dziećmi. Dziecko podciągnięte do rangi partnera z natury tego nowego stosunku nie może być posłuszne. Staje się równorzędnym, a w praktyce najczęściej decydującym za rodzica, który ma słabą osobowość lub z powodu klęski własnego związku z dzieckiem czyni sobie wymarzonego partnera.

Trzeba się zgodzić z poglądem wyrażanym w piśmiennictwie, że nieprawidłowości w wykonywaniu władzy rodzicielskiej są częstą przyczyną przestępczości nieletnich.

POSŁUSZEŃSTWO DZIECKA WOBEC RODZICÓW

Wykładnia systemowa przepisów Kro nie wskazuje, aby to posłuszeństwo miało mieć charakter bezwzględny i absolutny. Odwrotnie w kolejnych paragrafach ustawodawca daje wyznaczniki humanitarnego traktowania dorastających dzieci i stopniowego uwzględniania ich woli. To posłuszeństwo musi być adekwatne do rozwoju psychofizycznego dziecka, musi ewoluować. Od wczesnych lat w możliwej komunikacji z dzieckiem konieczny jest aspekt perswazji i wychowywania. Co nie stoi w sprzeczności z wysłuchaniem zdania, opinii, poglądu dziecka. Wzrost dziecka przynosi dynamiczną zmianę tych relacji. Z upływem lat i uzyskiwaniem cech samodzielnego, odpowiedzialnego myślenia przez dziecko wysłuchanie i kierowanie się opinią dziecka powinno stawać się coraz donioślejsze.

RODZICE WYCHOWUJĄ DZIECI A NIE DZIECI WYCHOWUJĄ RODZICÓW

Art. 96. Kro można uznać z punktu widzenia niniejszej analizy za kompaktowy i o charakterze zamykającym dyskusję.

Mianowicie:

1. Rodzice wychowują dziecko pozostające pod ich władzą rodzicielską i kierują nim. Obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotować je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień;

2. Rodzice, którzy nie mają pełnej zdolności do czynności prawnych uczestniczą w sprawowaniu bieżącej pieczy nad osobą dziecka i w jego wychowaniu, chyba, że sąd opiekuńczy ze względu na dobro dziecka postanowi inaczej.

Wychowanie to termin pedagogiczny. Określa proces wychowawczy bądź rezultat tego procesu. Powszechnie przyjmuje się, że „wychowanie to całokształt zabiegów mających na celu ukształtowanie człowieka pod względem fizycznym, moralnym i umysłowym oraz przygotowanie go do życia w społeczeństwie” – uwzględniając jego uzdolnienia.

Ustawodawca wyszczególnił dwa obszary wychowywania, kierowania i troszczenia się. Rozwój dziecka ma następować w sensie fizycznym i duchowym. Wymiar fizyczny zakłada sytuację ekonomiczną, godne warunki bytowania, zdrowego odżywiania się itd. Często pomijany w piśmiennictwie i chyba również w świadomości rodziców jest rozwój dziecka w wymiarze duchowym. Nie chodzi oczywiście o automatyzm religii i nie zamyka się tylko w tej problematyce.

Aby lepiej ten problem naświetlić, potrzebny jest kontrast. W XXI wieku przyjmuje się przede wszystkim odpowiedzialność rodziców za zapewnienie rozwoju fizycznego, natomiast rozwój duchowy utożsamia się z rozwojem wyłącznie intelektualnym. Można odnieść wrażenie, że nowoczesne rozumienie rodzicielstwa wyklucza proponowanie przez rodziców rozmów, doświadczeń czy zainteresowanie szerszą problematyką związaną z budowaniem strony etycznej, moralnej czy religijnej w dziecku. W środkach masowego przekazu, ale i w praktyce, rodzice chwalą się osiągnięciami intelektualnym, natomiast sfera duchowa w rozmowach pomiędzy rodzicami nie istnieje.

PODSUMOWANIE

Z natury człowieka, ale i z przepisów prawnych wynika proste skojarzenie, że, aby stać się rodzicem, konieczne jest bycie dojrzałym, samodzielnym, psychicznie stabilnym i wypełnionym wewnątrznie wartościami uniwersalnymi.

Dziecko rodzące się i stopniowo się rozwijające nie posiada tych cech, bo z mocy natury małego człowieka jest to niemożliwe.

Ktoś w tym stosunku jest „pełną” osobą, a ktoś jest osobą dopiero budującą osobowość. Wychowywać, kierować, decydować może osoba kompaktowo do tego zdolna.

Stawianie znaku równości między rodzicami i przykładowo nastoletnimi dziećmi musi przerodzić się w niebezpieczną anomalię. Dziecko bardzo wcześnie nabiera przekonania o dojrzałości, rzekomej samowystarczalności itp. Mało tego, instynktownie łatwo może zacząć dominować, zmieniając zasady wewnętrzne w rodzinie. W konsekwencji dziecko zaczyna w bardzo inteligentnych formach psychicznych kierować, wychowywać rodziców według własnego życzenia i własnym niedojrzałym potrzebom.

Odnosząc się do celu niniejszej analizy, trzeba zauważyć, że problem jest bardzo skomplikowany ze względu na delikatną materię, jaką jest rodzina ze swoimi różnymi obszarami. Natomiast generalnie wśród najważniejszych przyczyn występowania partnerstwa pomiędzy rodzicami i dziećmi jest:

1. nieprawidłowa kampania ogólnospołeczna oraz
2. rozwód lub niepowodzenie w stosunkach partnerskich rodzica z drugim rodzicem.

Nieprawidłowa kampania społeczna to suma wielu obszarów. Programów medialnych, wywiadów z osobami „trendy”. Przykładowo kampanie na rzecz walki z przemocą w rodzinie mają słuszny cel i ideę, natomiast powstaje wątpliwość, czy silne demonizowanie tych kwestii nie wywołuje u dzieci pochodzących z rodzin bez przemocy, przekonania o nadmiernych prawach lub przekonania o tym, że dzisiejsze obowiązujące standardy wychowawcze wykluczają posłuszeństwo itd. W istocie chodzi o różne wydarzenia publiczne, ukierunkowane na słuszną sprawę, ale w praktyce odgrywające rolę propagowania tzw. amerykańskich standardów, gdzie dziecko zostaje wychowywane bezstresowo, bez wymagań, bez kontroli. Czyli w praktyce młody człowiek ma więcej praw i żadnych konieczności, co sytuacyjnie musi powodować, że w hierarchii rodziny wędruje nad rodziców (zob. Krajewska, 2013; Kubickova i Bocakova, 2013, s. 169 i n.).

Ostatnią wskazaną przyczyną jest rozwód lub trwały kryzys pomiędzy rodzicami. Zauważalne jest, że z natury osoba dorosła, rodzic, który pozostaje sam, zaczyna szukać partnera w dziecku. Na początku jest to partnerstwo bardzo potrzebne rodzicowi i dziecku po traumie rozwodu czy rozpadu związku. Potem występuje zjawisko wynagradzania dziecku braku drugiego rodzica, a w trzecim stadium rodzic, nie znajdując w dłużnym okresie nowego partnera, aktualnego psychicznego partnera czyni z dziecka. Tak wypaczone pojmowanie partnerstwa doprowadza do dwóch możliwych anomali: faktycznego władztwa dziecka nad rodzicem

bądź egoistycznego stosunku rodzica wobec dziecka i prowadzenia przez życie dziecka w kierunku trwałego uzależnienia go, w celu zachowania dla siebie na „życie”.

Warto podkreślić, że każda rodzina na świecie w XXI wieku musi mieć zachowaną właściwą strukturę wewnętrzną.

- Ustawodawca stanowi „rodzice wychowują dzieci”;
- Prawidłowy model rodziny musi zakładać dwustopniową hierarchiczność:
 1. **rodzice** (partnerzy w relacjach między sobą),
 2. **dzieci** (osoby winne posłuszeństwo rodzicom).

REFERENCES

- Gromek, K. (2009). *Kodeks rodzinny i opiekuńczy Komentarz*, Wydawnictwo C.H. BECK.
- Ignaczewski, J. (red.) (2012). *Komentarz do spraw rodzinnych*. Warszawa: LexisNexis.
- Ignatowicz, J., Nazar, M. (2012). *Prawo rodzinne*. Warszawa: LexisNexis.
- Krajewska, A. (2013) Kryzys autorytetu w wychowaniu [w:] D. Łażewska (red.) *Autorytet w wychowaniu i edukacji*. Józefów: Wyd. WSGE.
- Kubickova, D. Bocakova, O. (2013) Rodzina i autorytety w niej funkcjonujące [w:] D. Łażewska (red.) *Autorytet w wychowaniu i edukacji*. Józefów: Wyd. WSGE.
- Piasecki, K. (red.) (2011). *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*. Warszawa: LexisNexis.
- Sitek, B.(2002) *Trwałość i nierozzerwalność małżeństwa*. Olsztyn: Wydawnictwo UWM.
- Such-Pyrgiel, M. (2008b). *Zjawisko singli w nowoczesnym społeczeństwie”* [w:] U. Bejma (red.) *Spółczesność Polskie w procesie zmian*. Warszawa: Wyd. UKSW.

AKTY PRAWNE:

Ustawa zasadnicza z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. Nr 78, poz. 483.

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. U. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.

Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz. U. z 2010 Nr 33, poz. 178 z późn. zm.

KONWENCJA O PRAWACH DZIECKA przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526.